

# ABEL, HANNIBAL ANTE PORTAS (prod & feat. E

Mówię Ci jasno, że ciemni powinni przestać to sprawdzać!  
Do słuchacza szacunek mam, więc wymagam też szacunku do Abła!  
Fanów pod sceną nie musi być armia  
Choć nie mam zamiaru nikim pogardzać  
Ten rap nie dla wszystkich  
A silny nurt wciąga i wypluwa plankton – propaganda!  
Małego miasta dumny mieszkaniec  
Gdzie wielkie marzenia są pustym sloganem  
Ja póki co zbieram na drogie mieszkanie  
Kto głupi go dawno już wchłonął kabaret!  
All eyes on me! - wchodzę na salę!  
Słyszałeś ten apel?  
To ma najebane, odbiła sodowa, nie wraca nad ranem  
Viva la Hannibal– kolejne porwanie!  
Nie znam nikogo kto zajmuje się budowaniem  
Ktoś znowu coś burzy, gdy Zeus spogląda z niedowierzaniem  
Tynkiem cementuje się posiadanie  
Wolni Mularze nie wiedzą, że cyrklem odmierzam ich rozumowanie  
Gdzie perły przed wieprze?  
Czerwone korale!  
Od dzisiaj Ty nazywaj mnie Hannibalem!

HANNIBAL, HANNIBAL, HANNIBAL

HANNIBAL  
HANNIBAL ANTE PORTAS  
/10x

Jestem tak blisko że czuję to nosem  
Żadne z tych rzeczy nie były proste  
Ty widzisz jak zmienia się na gorsze  
My pracujemy nad własnym losem  
Zabawne rzeczy tylko na pozór  
Te wszystkie symbole to przekaz, dekoduj!  
Stoiemy sami tu przed armią kotów  
A Tobie doradzam żebyś był gotów  
Hannibal u bram ignorujesz nas  
Nie widzisz, ale staniesz przed faktami  
Obudzisz jutro się z miną jak gównno  
Bo rozjebaliśmy to wszystko sami  
Małego miasta dumny mieszkaniec  
Jak się nie starasz, to masz przejebane  
Wyrzuciłem wszystko na jedną kartę  
A z boku i tak wygląda to na łatwe  
Drobna różnica tu jest między nami jak Sparta, Rzym, \_\_\_\_\_  
Ty masz ekipę - to kilku ziomeczków  
A my zbudowaliśmy armie  
Geniusz tu mamy czy w chu\* szaleństwa  
Pamiętaj różnica to są zwycięstwa  
Abel i brat zapomnij Kaina  
Nie od wczoraj przymierze JORDAH Hhannibal

HANNIBAL, HANNIBAL, HANNIBAL

HANNIBAL  
HANNIBAL ANTE PORTAS  
/10x